

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18/03/2019 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący:	SSR Agnieszka Turowska
Protokolant:	Magdalena Paplińska

po rozpoznaniu w dniu 04 marca 2019 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. I., M. S.

przeciwko (...)w G.

przy udziale (...)w G.

o wynagrodzenie

I. Zasądza od pozwanego (...) w G. na rzecz powódki A. I. 62 166,09 zł (słownie: sześćdziesiąt dwa tysiące sto sześćdziesiąt sześć złotych i 09/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 marca 2015 r do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za pracę;

II. zasądza od pozwanego (...)w G. na rzecz powódki M. S. kwotę 39 349,17 zł (trzydzieści dziewięć tysięcy trzysta czterdzieści dziewięć złotych i 17/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 marca 2015 r do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za pracę;

III. wyrokowi nadaje rygor natychmiastowej wykonalności w stosunku do powódki A. I. do kwoty 3 890,00 zł (słownie: trzy tysiące osiemset dziewięćdziesiąt);

IV. wyrokowi nadaje rygor natychmiastowej wykonalności w stosunku do powódki M. S. do kwoty 3 890,00 zł (słownie: trzy tysiące osiemset dziewięćdziesiąt);

V. zasądza od pozwanego na rzecz powódki A. I. kwotę 2700 zł (słownie: dwa tysiące siedemset) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

VI. zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. S. kwotę 1800 zł (słownie: tysiąc osiemset) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ;

VII. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa płatne kasa Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku kwotę 5 076,00 zł (słownie: pięć tysięcy siedemdziesiąt sześć złotych) tytułem opłaty sądowej od pozwu od których uiszczenia powódki były zwolnione z mocy ustawy.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 23 marca 2015r. powódka A. I. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) w G. kwoty 49 596 zł tytułem wyrównania wynagrodzenia za dyżury medyczne pełnione w okresie od dnia 1 stycznia 2012r. do dnia 31 marca 2014r. ; zaś M. S. kwoty 31 818 zł od tego samego pozwanego tytułem wyrównania wynagrodzenia za dyżury medyczne pełnione w okresie od 1 grudnia 2012r. do dnia 31 marca 2014r.. (pozew, k. 2-8)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódek kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, iż roszczenie powódek o wypłatę kwot wskazanych w pozwie nie zasługuje na uwzględnienie. Odmawiając uznania roszczeń powódek pozwany stanął na stanowisku, że art. 16 i ust. 3 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza i lekarza dentystry, daje podstawę do zawierania z lekarzami rezydentami, realizującymi program specjalizacji, umów cywilnoprawnych na pełnienie dyżurów medycznych. (odpowiedź na pozew, k. 32-33)

W piśmie z dnia 2 czerwca 2015 r. powódki podtrzymały żądanie pozwu w całej rozciągłości, zarówno co do zasady jak i co do wysokości. (k. 158-159)

Ustosunkowując się do twierdzeń powódek, pozwany podtrzymał co do zasady dotychczasowe stanowisko podając, że ustawodawca w art. 16 h ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry wskazał, iż lekarz odbywa szkolenie specjalizacyjne na podstawie umowy o pracę na czas określony w programie specjalizacji w ramach rezydentury. Natomiast w art. 16i ust. 1 określił wymiar czasu pracy oraz obowiązek pełnienia dyżurów medycznych, za które wynagrodzenie ustalane jest w umowie odrębnej o pełnienie dyżurów bez wskazania formy umowy. W ocenie pozwanego z powyższego stanu prawnego wynika, iż strony mogą zawrzeć umowę cywilnoprawną na pełnienie dyżurów medycznych i ustalić wysokość wynagrodzenia odmiennie niż określa to art. 95 ust. 5 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej.

Niezależnie od powyższego, pozwany stoi na stanowisku, iż w niniejszej sprawie brak jest przesłanki określonej w art. 318 § 1 kpc. (k. 163-163v)

Do postępowania w dniu 5 października 2015r. przystąpiła (...)w G. po stronie powodowej jako organizacja społeczna. (k. 171)

Na rozprawie w dniu 4 lutego 2019 r. pełnomocnik powódek oświadczył, iż na tym etapie zarzut potracenia jest przedawniony. Powódki występowały niezliczoną ilość razy do pozwanego z propozycją ugody, na tym etapie to nie do powódek należy propozycja ugodowa, Ze strony pozwanej nigdy nie było wyjścia z propozycją ugody. (k. 718)

Pismem z dnia 4 marca 2019 r. powódki podtrzymały wyliczenia przedstawione przez pozwanego w załączeniu do pisma z dnia 15 kwietnia 2015 r. i zmodyfikowały żądanie pozwu w ten sposób, iż obecnie domagają się:

1) w imieniu powódki A. I. – kwoty 62 166, 09 zł z tytułu i za okres wskazany w pozwie, żądana kwota odpowiada w całości wyliczeniom przedłożonym przez pozwanego w załączeniu do odpowiedzi na pozew,

2) w imieniu powódki M. S. – kwoty 39 349, 17 zł z tytułu i za okres wskazany w pozwie, żądana kwota odpowiada w całości wyliczeniom przedłożonym przez pozwanego w załączeniu do odpowiedzi na pozew. (k. 720)

Na rozprawie w dniu 4 marca 2019 r. pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut przedawnienia w zakresie rozszerzonym z uwagi na to, że dopiero na przedmiotowej rozprawie zostało złożone ww. pismo oraz wniosł o zasądzenie kosztów z tytułu rozszerzonego powództwa.

Pełnomocnik powódek oświadczył, iż są to kwoty wyliczone przez pozwanego i kwestionuje zarzut przedawnienia.

Pełnomocnik(...) poparł rozszerzone powództwo i wniósł o nieuwzględnianie zarzutu przedawnienia wskazując. (k. 721-722)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka A. I. otrzymała skierowanie do odbywania specjalizacji z dnia 31 października 2011r. na kierunku medycyny ratunkowej, w trybie rezydentury, ze wskazanym okresem trwania rezydentury od 14 listopada 2011r. do 13 listopada 2016r. Jako jednostkę organizacyjną do odbywania rezydentury wskazano powódce(...) w G.

W dniu 14 listopada 2011r. została zawarta pomiędzy powódką A. I., a pozwanym (...) w G. umowa o pracę na czas określony od dnia 14 listopada 2011r. do dnia 13 listopada 2016r. na stanowisku lekarz rezydent - w celu odbycia szkolenia specjalizacyjnego, jako miejsce wykonywania pracy wskazano (...) Oddział Ratunkowy. Umowa dotyczyła pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem w wysokości 3602 zł wynikającym z rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy stomatologów, plus dodatek za wysługę lat.

(**Dowód:** skierowanie do odbywania specjalizacji, k. 11 cz. B akt osobowych powódki I., umowa o pracę k. 19 cz. B akt osobowych powódki I.)

Powódka M. S. otrzymała skierowanie do odbywania specjalizacji z dnia 31 października 2012r. na kierunku medycyny ratunkowej, w trybie rezydentury, ze wskazanym okresem trwania rezydentury od 12 listopada 2012r. do 11 listopada 2017r.. Jako jednostkę organizacyjną do odbywania rezydentury wskazano powódce (...) w G..

W dniu 19 listopada 2012r. została zawarta pomiędzy powódką M. S., a pozwanym (...) w G. umowa o pracę na czas określony od dnia 19 listopada 2012r. do dnia 18 listopada 2017r. na stanowisku lekarz rezydent - w celu odbycia szkolenia specjalizacyjnego. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano (...) Oddział Ratunkowy z Oddziałem Chirurgii Urazów Wielonarządowych (jest to ten sam oddział, co w przypadku powódki I., tylko zmieniła się nazwa). Umowa dotyczyła pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem w wysokości 3602 zł wynikającym z rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy stomatologów plus dodatek za wysługę lat.

(**Dowód:** skierowanie k. 2 cz. B akt osobowych powódki S., umowa o pracę k. 4 cz. B akt osobowych powódki S.)

Wraz z zawarciem umowy o pracę powódki zostały zobowiązane do podpisania „umowy o pełnienie dyżurów”.

Zgodnie z jej treścią powódki zostały zobowiązane do pełnienia dyżurów w klinikach (...) w okresie odbywania specjalizacji w zakresie medycyny ratunkowej na podstawie umowy o pracę.

W umowie wskazano, iż liczba dyżurów medycznych nie może przekraczać limitu dyżurów określonych w programie specjalizacji (§2), umowa została zawarta od dnia rozpoczęcia stosunku pracy do czasu zakończenia specjalizacji, przy czym w razie rozwiązania umowy o pracę, rozwiązaniu miała ulec też umowa o dyżury.

Przyjęto wynagrodzenie: 20 zł brutto za godzinę dyżuru medycznego i 23 zł brutto za godzinę dyżuru w niedziele i święta oraz dni dodatkowo wolne od pracy – w pierwszych dwóch latach rezydentury; natomiast odpowiednio 22 i 25 zł brutto po dwóch latach rezydentury. Wynagrodzenie miało być płatne do 5 dnia roboczego następnego miesiąca.

Umowa powódki M. S., zawierana rok po umowie powódki I., zawierała informację, iż umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje również lekarzy rezydentów, z którymi zawarto umowy o pełnienie dyżurów. Chodziło o odpowiedzialność szpitala względem lekarza, któremu mogło się coś stać na dyżurze. Umowa powódki A. I. z 2011r. nie zawierała takiego postanowienia.

Umowy powódki otrzymywały wypełnione, nie było możliwości ich negocjowania.

Powódka A. I. otrzymawszy umowę o dyżury na podstawie umowy cywilnoprawnej pytała w kadrach, czy nie ma możliwości zawarcia umowy o pracę na dyżury. Otrzymała informację, iż nie ma takiej możliwości, i jeśli nie podpisze umowy o dyżury, umowa o pracę też nie zostanie podpisana mimo skierowania.

Powódka M. S., otrzymawszy 19 listopada 2012r. do podpisania umowę o pracę i umowę o pełnienie dyżurów, podpisała umowę o pracę, jednakże do pracodawcy wystosowała pismo, w którym podniosła, iż umowa o pełnienie dyżurów medycznych jest w jej ocenie nieważna, a stawki zaproponowane w umowie nie odpowiadają przepisom ustawy o działalności leczniczej w zakresie wysokości wynagrodzenia za godzinę dyżuru.

Po otrzymaniu pisma powódki J. K. zastępca dyrektora naczelnego ds. personalnych, na piśmie poczynił adnotację: „wniosek: rezygnujemy z zawarcia z P. S. umowy o pracę. Proszę poinformować (...) o tym, że zwalnia się jedno miejsce na rezydenturę”.

Gdy powódka się dowiedziała, że nie ma zgody na jakiegokolwiek zmiany uregulowań w zakresie dyżurów, podpisała umowę o dyżury, bowiem obawiała się, iż nigdzie indziej w innych szpitalach w tym momencie nie będzie wolnych miejsc na rezydenturę w zakresie medycyny ratunkowej, a nadto zależało jej na szkoleniu w tej jednostce z uwagi na prestiż tej jednostki.

(**Dowód:** umowa o pełnienie dyżurów, k. 16 cz. B akt osobowych powódki I., umowa o pełnienie dyżurów, k. 6 cz. B akt osobowych powódki S., pismo powódki S. z 19.11.2012r. k. 8 cz. B akt osobowych powódki S., zeznanie powódki S. k.356-359 nagranie czas 00:42-58-01:10:04, k. 465-466, nagranie czas 01:35:09-01:47:21, zeznanie powódki I. k. 354-356, nagranie czas: 00:04:39-00:42:58, k. 464-465, nagranie czas 01:22:37-01:35:09; zeznania świadka E. S. k. 420-425, nagranie czas 01:18:03-02:36:33, zeznania świadka J. K. k. 458-463, nagranie czas 00:02:50-01:21:06)

Zgodnie z informacją o zatrudnieniu, powódkom wskazano dobową normę czasu pracy 7 godzin 35 min, a tygodniową 35 godzin, w równoważnym systemie czasu pracy do 12 godzin na dobę w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy.

Regulamin przewidywał jako zasadę dla lekarzy czas pracy 7,35 na dobę i przeciętnie 37 godzin 55 minut na tydzień pracy (§ 15 ust. 1 regulaminu). Regulamin przewidywał możliwość w uzasadnionych przypadkach, zastosowania rozkładu czasu pracy z przedłużeniem wymiaru dobowego do 12 godzin w dwumiesięcznym okresie rozliczeniowym (§ 15 ust. 6)

Powódki nie zostały poinformowane wyraźnie, że w stosunku do nich nie ma zastosowania norma podstawowa, a ma zastosowanie czas równoważny.

Praktyka była taka, iż jako podstawowy czas pracy ustalano 7 godzin 35 minut. Powódki nigdy nie miały przedłużonego czasu pracy do 12 godzin. Na grafiku miały albo 7,35 godzin (czyli tzw. zmiana ranna R) albo całe 24 godziny, co oznaczało dyżur: w dzień powszedni po 15.25, zaś w dzień świąteczny, niedzielę i sobotę całe 24 godziny od rana.

(**Dowód:** informacja k. 17 cz. B akt osobowych powódki I., k. 5 cz. B akt osobowych powódki S., grafiki k. 53-80, regulaminy k. 259-301, zeznanie powódki S. k.356-359 nagranie czas 00:42-58-01:10:04, k. 465-466, nagranie czas 01:35:09- 01:47:21, zeznanie powódki I. k. 354-356, nagranie czas: 00:04:39-00:42:58, k. 464-465, nagranie czas 01:22:37-01:35:09)

Zgodnie ze stanowiskową kartą pracy powódki zobowiązane były do m.in. posiadania pełnej wiedzy i ścisłego przestrzegania zarządzeń i procedur, wykonywania poleceń ordynatora kliniki wchodzących w zakres stanowiska, prowadzenia procesu diagnostyczno – leczniczego przydzielonych pacjentów co oznacza odbywanie specjalizacji pod nadzorem kierownika specjalizacji, codzienne uczestnictwo w raportach lekarskich, prowadzenie wywiadów z pacjentami, których wyznaczy kierownik specjalizacji, lub lekarz specjalista, badanie pacjenta, stawianie diagnozy wstępnej i przedstawienie jej do oceny kierownika specjalizacji, zlecenie badań diagnostycznych, leczniczych i terapeutycznych pod nadzorem kierownika specjalizacji albo lekarza specjalisty, udział w zabiegu operacyjnym pod nadzorem kierownika specjalizacji albo lekarza specjalisty, prowadzenie dokumentacji medycznej, pod nadzorem

kierownika specjalizacji albo lekarza specjalisty, współdziałal we wnioskowaniu o zakończeniu hospitalizacji pacjenta, dobywaniu kierunkowych staży obejmujących określony zakres wiedzy teoretycznej i umiejętności praktycznych, pogłębiania wiedzy teoretycznej i nabywania umiejętności, uczestnictwo w kursach specjalizacyjnych po uprzednim uzgodnieniu z kierownikiem specjalizacji, wykonywanie zabiegów diagnostycznych, leczniczych, i rehabilitacyjnych pod nadzorem kierownika specjalizacji albo lekarza specjalisty, ordynowanie środków farmaceutycznych, materiałów medycznych oraz orzekanie o czasowej niezdolności do pracy, pełnienia dyżurów medycznych w liczbie określonej w programie specjalizacji nie mniej niż 3 dyżury w miesiącu pod nadzorem kierownika specjalizacji albo lekarza specjalisty.

(Dowód: karta stanowiskowa k. 18 cz. B akt osobowych A. I., karta stanowiskowa k. 7 cz. B akt osobowych powódki S.)

U pozwanego obowiązywał regulamin pracy stanowiący załącznik nr 1 do zarządzenia nr (...) Dyrektora Naczelnego (...) z dnia 26 maja 2011 r., a następnie stanowiący załącznik nr 1 do zarządzenia nr (...) Dyrektora Naczelnego (...) z dnia 28 stycznia 2014 r. (dalej zwany: regulaminem).

Zgodnie z § 13 ust. 1 regulaminu, czasem pracy jest czas, w którym pracownik pozostaje do dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy. W godzinach wskazanych jako czas pracy pracownik winien być przebrany w odzież roboczą lub ochronną, gotowy do pracy i przebywać na stanowisku pracy.

Czas pracy pracowników (...) nie może przekraczać 7 godz. 35 min. na dobę i przeciętnie 37 godzin 55 min. na tydzień pracy, w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy, w 2 – miesięcznym okresie rozliczeniowym z zastrzeżeniem postanowień ust. 2,3,4,5,6 § 15 ust.1 regulaminu. (§ 15 ust.1 regulaminu)

W uzasadnionych przypadkach, poza pracownikami wskazanymi w ust. 2 i 4 mogą być zastosowane rozkłady czasu pracy, w których dopuszczalne jest przedłużenie wymiaru czasu pracy do 12 godz. na dobę przy zachowaniu średniotygodniowego wymiaru czasu pracy wynoszącego odpowiednio 37 godz. 55 min. lub 40 godz., w 2-miesięcznym okresie rozliczeniowym. (§ 15 ust.6 regulaminu)

Zgodnie z regulaminem pracy, lekarze oraz inni posiadający wyższe wykształcenie pracownicy wykonujący zawód medyczny zatrudnieni w komórkach organizacyjnych udzielających całodobowych świadczeń zdrowotnych mogą być zobowiązani do pełnienia dyżuru medycznego. (§ 21 ust.1 regulaminu)

Dyżur medyczny pełniony jest przez lekarza: w dni powszednie (od poniedziałku do piątku) od godziny 14.35 (15.00) do godziny 7.00 (7.25) następnego dnia; w soboty, niedziele i święta – 24 godziny od godziny 7.00 (7.25) do godziny 7.00 (7.25) dnia następnego. (§ 21 ust. 2 regulaminu)

Zgodnie z regulaminem czas pełnienia dyżuru wlicza się do czasu pracy. (§ 21 ust. 5 regulaminu)

Do pracy w ramach pełnienia dyżuru nie stosuje się art. 151³ i art. 151⁴ k.p.. Do wynagradzania za pracę w ramach pełnienia dyżuru medycznego stosuje się odpowiednio przepisy art. 151¹§1-3 kp co oznacza, że każda godzina pracy świadczonej w ramach dyżuru medycznego opłacana będzie dodatkiem, jak za pracę w godzinach nadliczbowych. (§ 21 ust. 6 regulaminu)

W grafikach zwykły dzień pracy był oznaczony określeniem godzin od 7.25 do 15.00, zaś dyżur w danym dniu, był oznaczany przez oznaczenie czasu 24 i symbol DŚ, DN lub DW, zaś w godzinach od 7.25 do 7.25.

Z uwagi na specyfikę pracy na (...) Oddziale Ratunkowym, gdzie przyjmowane są nagłe przypadki przez całą dobę, gdzie nie ma zabiegów i operacji planowych, wszystkie czynności diagnostyczne, zabiegowe i terapeutyczne stanowią reakcję na potrzeby pacjentów zgłaszających się na Izbę Przyjęć lub przywożonych karetkami pogotowia. Praca rezydenta na KOR polegała na przyjmowaniu pacjenta, w obszarze przyjęciowo – konsultacyjnym, na działaniu w obszarze reanimacyjnym, oraz intensywnej terapii i obserwacyjnym. Do tego dochodził transport chorego do pracowni diagnostycznych. Praca zatem i w normalnych godzinach pracy szpitala i poza nimi, wyglądała tak samo,

polegała na tych samych czynnościach, nie różniła się niczym, najwyżej intensywnością pracy, choć tu nie było prawidłowości, bowiem wszystko zależało od nieprzewidzianych okoliczności zewnętrznych (ataki zimy, większe wypadki komunikacyjne, masowe zachorowania np. zatrucia itp.).

Rezydenci zawsze dyżur pełnili razem z lekarzem specjalistą (nie samodzielnie). Nadzór nad rezydentem był taki sam i na dyżurze i w toku normalnej pracy szpitala.

Normalnie na KOR zawsze było 5 lekarzy: specjalista medycyny ratunkowej, rezydent medycyny ratunkowej, rezydent chirurgii, specjalista internista, neurolog – rezydent lub specjalista,. Czasami był problem z chirurgami i wtedy w to miejsce na dyżur wchodził drugi rezydent medycyny ratunkowej

Grafik dyżurów ustalał ordynator(...) Oddziału Ratunkowego. Po dyżurze powódek planował dla nich następny dzień kalendarzowy jako wolny. Początkowo nie kazano powódkom po skończonym dyżurze zostawać w pracy na godziny 7.25-15.00 następnego dnia, zdarzało się to gdy wymagał tego przedłużający się zabieg, w którym brały udział powódki, albo gdy z jakiś względów brakowało osób do nagłego zabiegu.

Zwyczajowo było przyjęte, iż w dniu przypadającym po dyżurze na liście obecności jest kreska i tu się powódki nie podpisywały, nawet jak zostawały z wyżej wymienionych względów dłużej.

Po kilku latach, w toku procesu, pojawiły się głosy, iż powódki powinny każdego dnia świadczyć pracę od 7.25 do 15.00., niezależnie od dyżurów.

(Dowód: grafiki k. 53-80, listy obecności k. 227-253; regulamin k. 259-301, zeznanie powódki S. k.356-359 nagranie czas 00:42-58-01:10:04, k. 465-466, nagranie czas 01:35:09-01:47:21, zeznanie powódki I. k. 354-356, nagranie czas: 00:04:39-00:42:58, k. 464-465, nagranie czas 01:22:37-01:35:09; zeznanie świadka A. B. k. 415-420 nagranie czas 00:05:22-01:15:01, częściowo zeznania świadka E. S. k. 420-425, nagranie czas 01:18:03-02:36:33)

Powódka A. I. w 2012r. miała 20 dyżurów świątecznych, 24 godzinnych oraz około 51 dyżurów roboczych (16 godzin 25 min po pracy podstawowej). W 2013r. odbyła 21 dyżurów świątecznych i około 41 dyżurów roboczych. W 2014r. do marca odbyła 5 dyżurów świątecznych i 7 dyżurów roboczych.

Powódka M. S. w 2012r. miała 40,5 godzin dyżuru (w grudniu); 2013r. miała 30 dyżurów 24 godzinnych świątecznych i około 67 dyżurów w dni robocze; w 2014r. do końca marca 3 dyżury świąteczne 24 godzinne i około 15 roboczych (16 godz. i 25 min, po pracy podstawowej).

Powódki wykonywały więcej dyżurów, niż przewidywał program specjalizacji.

(**Dowód:** zestawienie godzin dyżurów sporządzone przez pozwaną k. 41-52, grafiki pracy k. 53-80, zeznanie powódki S. k.356-359 nagranie czas 00:42-58-01:10:04, k. 465-466, nagranie czas 01:35:09-01:47:21, zeznanie powódki I. k. 354-356, nagranie czas: 00:04:39-00:42:58, k. 464-465, nagranie czas 01:22:37-01:35:09, zeznanie świadka A. B. k. 415-420 nagranie czas 00:05:22-01:15:01)

Wynagrodzenie za dyżury powódki otrzymywały początkowo razem z wynagrodzeniem zwykłym, jednym przelewem. W pewnym momencie rozdzielono wypłatę wynagrodzenia zasadniczego z usługą i osobno wynagrodzenia za dyżury, już w toku procesu.

Powódki za każdy miesiąc otrzymały pełne wynagrodzenie zasadnicze. Nie pomniejszono im wynagrodzenia zasadniczego o te dni, kiedy nie świadczyły pracy w godzinach 7.25-15.00, po tym, jak schodziły z dyżuru.

Wynagrodzenie było płatne w oparciu o rozliczenie czasu pracy sporządzane przez ordynatora, który wskazywał, jakie godziny pracy i jakie dyżuru odbyli pracownicy w jakich dniach.

Zgodnie z regulaminem pracy, harmonogramy potwierdzające czas świadczenia pracy przez pracowników powinny zostać dostarczone do Działu Spraw Pracowniczych do końca drugiego dnia roboczego następnego miesiąca.

Podstawa naliczenia wynagrodzeń będzie tylko i wyłącznie prawidłowo wypełniona dokumentacja, potwierdzona przez kierownika komórki organizacyjnej. W przypadku nieprawidłowo sporządzonej dokumentacji Dział Spraw Pracowniczych powinien zwrócić rozliczenie kierownikowi komórki organizacyjnej w celu weryfikacji (§ 17).

Ordynator(...) Oddziału Ratunkowego nigdy nie musiał weryfikować ani uzupełniać swoich rozliczeń, nikt go nie pytał o harmonogram pracy czy o wyjaśnienie poszczególnych dni lekarzy rezydentów, czy byli w pracy czy nie.

(Dowód: zeznanie powódki S. k.356-359 nagranie czas 00:42-58-01:10:04, k. 465-466, nagranie czas 01:35:09-01:47:21, zeznanie powódki I. k. 354-356, nagranie czas: 00:04:39-00:42:58, k. 464-465, nagranie czas 01:22:37-01:35:09, karty wynagrodzeń k. 44-45, 50-52, listy płac 81-143, regulaminy pracy k. 259-301, zeznanie świadka A. B. k. 415-420 nagranie czas 00:05:22-01:15:01, zeznania świadka E. S. k. 420-425, nagranie czas 01:18:03-02:36:33, zeznania świadka J. K. k. 458-463, nagranie czas 00:02:50-01:21:06)

Wszystkim rezydentom przyjmowanym na rozpoczętą rezydenturę po październiku 2011r. przedkładano do podpisania umowy cywilnoprawne na dyżury.

Z łącznie zatrudnionych w okresie spornym 408 rezydentów u pozwanego, 298 dyżury odbywało w ramach umowy o pracę i nie mieli oni umów cywilnoprawnych – byli to rezydenci, których rezydentura rozpoczęła się wcześniej, i jeszcze trwała w normalnym trybie lub z różnych względów była przedłużona. Rezydenci ci nie wyrażali zgody na zawarcie umów cywilnoprawnych na dyżury. Z ogólnej liczby rezydentów 98 miało umowy cywilnoprawne na dyżury.

Cześć z tych osób to były też osoby przyjęte na rezydenturę w trybie wolontariatu – bez umowy o pracę - one miały umowy tylko na dyżury.

Rezydenci zakwalifikowani na rezydenturę w październiku 2011r. i później nie mieli możliwości wyboru, czy dyżury mają się odbywać na podstawie umowy o pracę czy na podstawie umowy cywilnoprawnej. Nie było też możliwości negocjowania stawki – ta została ustalona jako stosunkowo – ok. 40-30% niższa niż właściwy lekarz specjalista ma za godzinę dyżuru.

Jeśli rezydent nie odbędzie odpowiedniej ilości dyżurów, nie wykona programu specjalizacji.

Jedynym powodem zawierania umów cywilnoprawnych na dyżury są kwestie finansowo -ekonomiczne – jest to zaoszczędzenie pieniędzy dla jednostki, która w tamtym okresie restrukturyzowała się i realizowała plan naprawczy.

Szpital ma też zasadę niezatrudniania lekarzy na podstawie umowy o pracę – większość lekarzy, poza ordynatorami, pracuje na kontraktach.

(Dowód: zestawienie rezydentów k. 378-392, zeznanie świadka A. B. k. 415-420 nagranie czas 00:05:22-01:15:01, zeznania świadka E. S. k. 420-425, nagranie czas 01:18:03-02:36:33, zeznania świadka J. K. k. 458-463, nagranie czas 00:02:50-01:21:06, zeznanie przedstawiciela pozwanego E. B. k. 466-468, nagranie czas 01:47:21-02:07:58)

Zgodnie z programem specjalizacji w medycynie ratunkowej lekarz zobowiązany był do pełnienia 4 dyżurów medycznych miesięcznie w szpitalnym oddziale ratunkowym. Jeśli kierownik specjalizacji uzna to za możliwe - od 2 roku specjalizacji lekarz może pełnić dyżury samodzielnie, w tym w zespole ratownictwa medycznego.

Dyżury medyczne ponad limit objęty programem specjalizacji powódek, były przez nie realizowane na podstawie umów o pełnienie dyżurów medycznych.

(**Dowód:** program specjalizacji w medycynie ratunkowej, k. 567-583)

W późniejszym okresie, już wykraczającym poza okres objęty sporem, zawarto z powódkami nowe umowy o pełnienie dyżurów, w których wskazano, iż pełnienie dyżurów na podstawie tej umowy jest objęte ubezpieczeniem od

odpowiedzialności cywilnej, w umowie wyraźnie zastrzeżono, iż liczba dyżurów może przekraczać ilość określoną w programie specjalizacji oraz wprowadzano trzecią stawkę za dyżury przekraczające limit z programu specjalizacji.

W tym samym czasie prowadzono też umowy o zakazie konkurencji obejmujące pracę w innych placówkach.

Jako że rezydenci wielokrotnie zgłaszali niezadowolenie istniejących rozliczeń z dyżurów, odbywały się różne rozmowy w tym zakresie, ostatecznie zdecydowano się od 2016r. wprowadzić u pozwanego na KOR i oddziale ginekologiczno – położniczym równoważny czas pracy, który woleli lekarze. Spowodowało to jednakże konieczność podpisania klauzuli opt – out.

(Dowód: umowa o dyżury z 2014r. – k. 26 cz. B akt osobowych powódki I., k. 18 cz. B akt osobowych powódki S., umowy o zakazie konkurencji k. 17 cz. B akt osobowych powódki S., k. 27 cz. B akt osobowych powódki I., zeznania świadka E. S. k. 420-425, nagranie czas 01:18:03-02:36:33, zeznania świadka J. K. k. 458-463, nagranie czas 00:02:50-01:21:06, zeznanie powódki S. k.356-359 nagranie czas 00:42-58-01:10:04, k. 465-466, nagranie czas 01:35:09-01:47:21)

Na rozprawie w dniu 15 czerwca 2016r. Sąd zamknął rozprawę co do przesądzenia zasady i wyrokiem wstępnym z dnia 29 czerwca 2016 r. uznał roszczenie powódek co do zasady. (k. 468, 478, wyrok wstępny wraz z uzasadnieniem, k. 484-514)

Od powyższego wyroku wstępnego pozwany wniósł apelację, zaskarżając go w całości, wnosząc o zmianę wyroku wstępnego i oddalenie powództwa co do zasady ewentualnie o uchylene wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. (k. 520-530)

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powódki wniosły o jej oddalenie jako niezasadnej. W ocenie powódek Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż w przedstawionym stanie faktycznym doszło do naruszenia art. 22 kp ustalającego cechy stosunku pracy oraz zakazującego zastępowania umowy o pracę umową cywilnoprawną. Podniesiono, iż konsekwencją powyższego było uznanie przez Sąd zasadności roszczenia powódek. (k. 543-544)

Na skutek apelacji pozwanego (...)w G. od wyroku wstępnego Sądu Rejonowego z dnia 29 czerwca 2016 r., sygn. akt VI P 212/15, Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 31 marca 2017 r., sygn. akt VII Pa 129/16 oddalił apelację.

Sąd Okręgowy zważył, że apelacja pozwanego jest bezzasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Praca świadczona przez powódki w (...)Oddziale Ratunkowym, z uwagi na charakter Oddziału, nie różniła się niczym w okresie świadczenia przez nie pracy w godzinach 7:25 – 15 a pracą na dyżurze. Na oddziale nie są wykonywane planowane wcześniej zabiegi, przez całą dobę udzielana jest pomoc lekarska w nagłych przypadkach zagrożenia życia lub zdrowia a charakter wykonywanych czynności zależy w głównej mierze od czynników zewnętrznych, w szczególności zdarzeń nagłych-wypadki komunikacyjne, wypadki losowe (zatrucia), załamania pogody. Nadto w czasie pełnienia dyżuru medycznego lekarz rezydent pozostaje pod nadzorem lekarza specjalisty, tak jak w okresie pracy od 7.25 do 15, nie ma więc i w tym przypadku miejsca zwiększenie jego odpowiedzialności czy zmiana kierownictwa i podporządkowania.

Powódki zgodnie z programem specjalizacji w medycynie ratunkowej zobowiązane były do pełnienia 4 dyżurów medycznych miesięcznie w szpitalnym oddziale ratunkowym. Sąd Okręgowy wskazał w uzasadnieniu, że nawet gdyby zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego- to umowy cywilnoprawne miałyby zastosowanie li tylko do 4 dyżurów w miesiącu. Pozostałe dyżury – pełnione poza programem specjalizacji – winny być traktowane i wynagradzane jako pełnione w ramach stosunku pracy.

Powódki, aby zawrzeć umowę o pracę musiały się zgodzić na zawarcie umowy cywilnoprawnej o pełnienie dyżurów. Nadto, pozwany umowę, która miałaby ewentualnie obejmować jedynie 4 dyżury w miesiącu (zgodnie z programem specjalizacji powódek) stosował również przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia powódek za kolejne dyżury.

(Dowód: wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 31 marca 2017 r., sygn. akt VII Pa 129/16 k. 611, wyrok wraz z uzasadnieniem, k. 616-654)

Pozwany wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 31 marca 2017 r.

Postanowieniem z dnia 22 listopada 2018 r., sygn. akt II PK 266/17 Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia ww. skargi kasacyjnej do rozpoznania. Sąd Najwyższy wskazał, iż we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego wniosek nie został uwzględniony. Sformułowane zagadnienia – osobno ani razem – nie składają się na istotne zagadnienia prawne, które ma na uwadze art. 398⁹§1 pkt 1 kpc, gdyż nie mają takiej rangi.

(Dowód: skarga kasacyjna, k. 661-672; postanowieniem z dnia 22 listopada 2018 r. Sądu Najwyższego, k. 694-697)

Wynagrodzenie powódek liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy za okres ostatnich trzech miesięcy zatrudnienia wynosi 3890 zł.

(Dowód: zaświadczenie o zarobkach, k. 39-40)

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie sądu powództwa zasługiwały na uwzględnienie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wnioski wywodząc głównie w oparciu o dokumenty urzędowe, dokumenty prywatne, zeznania świadków i zeznania stron.

Podstawę ustaleń Sądu w zakresie przebiegu zatrudnienia powódek stanowiły w szczególności akta osobowe. Sąd dał im wiarę w całości, albowiem ich prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości, jak również nie zostały one w tym zakresie zakwestionowane przez strony postępowania.

Dokumenty prywatne Sąd ocenił na podstawie art. 245 k.p.c., z którego wynika, że dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie w nim zawarte.

Dokumenty urzędowe sąd ocenił na mocy art. 244 § 1 kpc stanowiącego, że dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone.

W szczególności sąd oparł się na listach płac powódek, zestawieniach przepracowanych godzin, grafikach. Żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych zapisów i wydruków.

Z uwagi na bardzo skomplikowany charakter sprawy, istotność zagadnienia, jego powszechność, tj. fakt, iż kwestie sporne – sposób interpretacji przepisów o zawieraniu umów z rezydentami, ma znaczenie dla szerszej grupy osób niż tylko powódki, bowiem również i dla pozostałych rezydentów w podobnej sytuacji, istotność skutków finansowych dla pozwanego w zależności od rozstrzygnięcia (a finansowanych z publicznych składek), fakt, iż widząc wagę problemu do sprawy przystąpiła organizacja społeczna, sąd uznał, iż rozstrzygnięcie sprawy wymaga, wobec nie przedstawienia przez strony odpowiednich wniosków, przeprowadzenia dowodów z urzędu, tj. przesłuchania świadków, którzy rzuciliby światło na powody zawierania takich umów oraz sposób ich wykonywania u pozwanego – tj. ordynatora i osoby zatrudnione w dziale kadr. Podkreślenia wymaga, iż żadna ze stron nie zaoponowała przeciw decyzji sądu, nie wniosła żadnych zastrzeżeń w tym zakresie.

Sąd dał wiarę zeznaniom złożonym przez przesłuchanych w toku postępowania świadków.

Na rozprawie w dniu 15 czerwca 2016 r. Sąd postanowił oddalić wniosek dowodowy o przesłuchanie świadka T. S. na okoliczność specyfiki działania systemu K., uznając go za zbędny do ustalenia okoliczności w sprawie. (k. 463)

Na rozprawie w dniu 4 lutego 2019 r. Sąd postanowił oddalić wniosek o przesłuchanie świadka E. S., bowiem zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwolił na dostateczne wyjaśnienie wszystkich okoliczności, a dopuszczenie powyższego doprowadziłoby do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. (k. 718)

Na rozprawie w dniu 4 marca 2019 r. Sąd postanowił oddalić wniosek pełnomocnika pozwanego o odroczenie rozprawy. (k. 722)

W szczególności podstawą ustaleń stanu faktycznego były zeznania ordynatora(...) Oddziału Ratunkowego – A. B.. Były one bardzo szczegółowe, spójne i logiczne, znajdowały potwierdzenie w zeznaniach powódek i pozostałych świadków, a także w zgromadzonej dokumentacji. Były istotne dla ustalenia okoliczności charakterystyki pracy na (...) Oddziale Ratunkowym, organizacji tej pracy, ustalania czasu pracy rezydentów, rozmów z nimi na temat umów cywilnoprawnych. Sąd nie dał tylko wiary świadkowi, jakoby system liczenia godzin rozpoczęcia dyżuru zmienił się w 2013r., bowiem nie potwierdza tego przedstawiony grafik za 2013r. Najprawdopodobniej powyższa nieścisłość wynika ze zwykłej pomyłki co do dat.

Sąd zasadniczo dał wiarę zeznaniom świadka S., pracownika działu kadr, dokonującego m.in. rozliczenia czasu pracy, w tej części, w której znalazły potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym i w którym nie były wewnętrznie sprzeczne. Świadek dość zbieżnie ze świadkiem B. opisała zasady dyżurowania, potwierdziła też wynikającą z dokumentów zgromadzonych w sprawie okoliczność, iż wynagrodzenie zasadnicze powódek nie było pomniejszane o godziny niewykonywania pracy w dobie po zejściu z dyżuru. Natomiast nieprzekonujące, niezrozumiałe i niekonsekwentne są zeznania świadka odnośnie tego, czy rezydenci mieli po dyżurze zostawać pracy na normalne godziny (7.25-15.00) czy też nie. Raz świadek mówi, że ordynatorzy mieli przekazać rezydentom, by zostawali po dyżurze, raz, że nie było to „tak wyraźnie powiedziane”, a de facto decydował ordynator. W ocenie sądu nie można przyjąć, by rozliczenie czasu pracy, wykonywane przez świadka, zależało od widzimisię ordynatora, którzy miałby w zależności od swojej decyzji zwalniać rezydentów do domu lub nie. Jakkolwiek nie można odmówić takiej kompetencji ordynatorowi, to jednak należy zauważyć, iż nie ma to wpływu na rozliczanie czasu pracy – ordynator nie może nakazać, by jakąś nieobecność traktować jako wykonywanie pracy. To regulują przepisy, znane służbom kadrowym i decyzja ordynatora może jedynie usprawiedliwiać nieobecność pracownika, ale nie sposób rozliczenia tego faktu. Do tego świadek B. nie potwierdził, by musiał coś takiego przekazywać rezydentom. W ocenie sądu niekonkretność i brak stanowczości zeznań świadka S. w tej kwestii wynika z tego, iż świadek chciał ukryć niekonsekwencję stanowiska strony pozwanej, która z jednej strony twierdziła że czas dyżuru nie wlicza się do czasu pracy, bo wynika z umowy cywilnoprawnej, z drugiej ewidentnie, jak wynika z analizy dokumentów i zeznań powódek i świadka B. – wypełniała czasem dyżuru czas pracy – sama świadek przyznała, iż nie obniżano wynagrodzenia rezydentom, jeśli z powodu dyżuru i zejścia po nim nie wpracowali normalnego dnia pracy (7.25-15.00), co wiązało się z obniżeniem realizacji normy miesięcznej. Także zeznania świadka S. odnośnie tego, że (...) nie warunkowało zawarcia umowy o pracę zawarciem umowy cywilnoprawnej są niewiarygodne, bowiem temu ewidentnie przeczy adnotacja uczyniona przez świadka K. na piśmie powódki S. w sprawie dyżurów (k. 8 cz. B akt osobowych tej powódki).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. K., zastępcy dyrektora naczelnego ds. personalnych na okoliczność przesłanek zawierania z rezydentami umów cywilnoprawnych na wykonywanie dyżurów, znajdowały one bowiem potwierdzenie w zeznaniach częściowo świadka S., ale także w zeznaniach przedstawicielki pozwanego E. B..

Sąd dał wiarę również zeznaniom powódek. Sąd one bowiem logiczne, spójne, konsekwentne i znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, jak choćby fakt uzależnienia umowy o pracę od umowy cywilnej potwierdza notatka w aktach powódki S., tak sposób i zasady dyżurowania oraz rozliczania dyżurów potwierdzają zeznania świadka B. i złożone do akt grafiki, listy obecności oraz karty wynagrodzeń.

Sąd oparł się również za zeznaniach przedstawiciela pozwanego w szczególności w zakresie informacji, jakie przesłanki stały u podstaw zawarcia umów cywilnoprawnych z rezydentami na dyżury. Zeznania te nie budzą wątpliwości, nie były też kwestionowane przez strony, znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków S. i K...

W niniejszym postępowaniu powódki ostatecznie domagały się zasądzenia na ich rzecz:

- 1) w imieniu powódki A. I. – kwoty 62 166, 09 zł tytułem wynagrodzenia za pracę - tytułem wyrównania wynagrodzenia za dyżury medyczne pełnione w okresie od dnia 1 stycznia 2012r. do dnia 31 marca 2014r.,
- 2) w imieniu powódki M. S. – kwoty 39 349, 17 zł tytułem wynagrodzenia za pracę - tytułem wyrównania wynagrodzenia za dyżury medyczne pełnione w okresie od 1 grudnia 2012r. do dnia 31 marca 2014r..

W toku postępowania w dniu 15 czerwca 2016 r. Sąd zamknął rozprawę co do przesądzenia zasady i wyrokiem wstępnym z dnia 29 czerwca 2016 r. uznał roszczenie powódek co do zasady. (k. 468, 478, wyrok wstępny wraz z uzasadnieniem, k. 484-514) Od powyższego wyroku wstępnego pozwany wniósł apelację, która została oddalona. (k. 520-530)

Pozwany wniósł także skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 31 marca 2017 r..

Postanowieniem z dnia 22 listopada 2018 r., sygn. akt II PK 266/17 Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia ww. skargi kasacyjnej do rozpoznania. (k. 694-697)

Zgodnie z art. 318 § 1 k.p.c. sąd, uznając roszczenie za usprawiedliwione w zasadzie, może wydać wyrok wstępny tylko co do samej zasady, co do spornej wysokości żądania - zarządzić bądź dalszą rozprawę, bądź jej odroczenie. Wydanie wyroku wstępnego jest dopuszczalne i uzasadnione, gdy sama zasada roszczenia jest według oceny sądu wątpliwa i pozostaje przedmiotem sporu stron oraz gdy sporna jest także wysokość roszczenia, a jej ustalenie połączone jest z pracochłonnym, długotrwałym i kosztownym postępowaniem dowodowym, które mogłoby okazać się niepotrzebne. Pojęcie "zasada roszczenia" oznacza konkretne prawo lub stosunek prawny, a nie pogląd prawny czy faktyczny, któremu sąd chce dać wyraz w swoim rozstrzygnięciu. Wyrok wstępny nie może być wyrokiem oddalającym powództwo. Z literalnego brzmienia przepisu art. 318 § 1 k.p.c. wynika, że jest on wydawany jedynie w wypadkach pozytywnego przesądzenia o zasadności żądania. W wypadku negatywnych ustaleń w tym zakresie sąd powinien oddalić powództwo w całości. Przewidziana w wyroku wstępnym ochrona prawna może być udzielona tylko wówczas, gdy dochodzone roszczenie jest już wymagalne, a pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia jedynie kwestia rozmiaru tego roszczenia. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2017 r., II CZ 28/17)

Wyrok wstępny dotyczy samej zasady odpowiedzialności to jest rozstrzyga o istnieniu konkretnego stosunku prawnego lub prawa, z którego wynika dochodzone roszczenie. Przez pojęcie "żądanie usprawiedliwione w zasadzie" rozumie się istnienie pomiędzy stronami procesu stosunku prawnego uzasadniającego uwzględnienie powództwa. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 stycznia 2014 r., I ACa 685/13)

Skutkiem prawomocności wyroku wstępnego jest nie tylko moc wiążąca strony, ale także przymiot powagi rzeczy osądzonej co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia między tymi samymi stronami. Moc wiążąca wyroku wstępnego oznacza, że po jego uprawomocnieniu się nie można podważać zasadności dochodzonego roszczenia. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 9 kwietnia 2013 r., I ACa 24/13)

Zasadność roszczeń powódek co do tego, że wynagrodzenie objęte żądaniem pozwu powinno być zasądzone wynika z prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego, który co do zasady orzekł o zasadności roszczeń powódek w kwestii wyliczenia należnego im wynagrodzenia.

Przechodząc do rozważań prawnych w pierwszej kolejności wskazać należy, że praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony wymiar czasu pracy, wynikający z

obowiązującego pracowników systemu i rozkładu czasu pracy, stanowi pracę w godzinach nadliczbowych (art. 151 § 1 k.p.).

Zgodnie natomiast z art. 151¹ kp pracownikowi za pracę w godzinach nadliczbowych, oprócz normalnego wynagrodzenia przysługuje dodatek w wysokości:

1.100 % wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w niedziele i święta niebędące dla pracownika dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy oraz

2.50% wynagrodzenia - za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w każdym innym dniu niż określony powyżej.

Dodatek w wysokości 100 % przysługuje także za każdą godzinę pracy nadliczbowej z tytułu przekroczenia przeciętnej tygodniowej normy czasu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym, chyba, że przekroczenie tej normy nastąpiło w wyniku pracy w godzinach nadliczbowych, za które pracownikowi przysługuje prawo do dodatku w wysokości 100%.

Wynagrodzenie stanowiące podstawę obliczenia dodatku, o którym mowa powyżej, obejmuje wynagrodzenie pracownika wynikające z jego osobistego zaszerzowania określonego stawką godzinową lub miesięczną.

W postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy z powództwa pracownika o wynagrodzenie obowiązuje ogólna reguła procesu, że powód powinien udowodniać słusność swych twierdzeń w zakresie zgłoszonego żądania, z tą jedynie modyfikacją, iż niewywiązywanie się przez pracodawcę z obowiązku rzetelnego prowadzenia dokumentacji, powoduje dla niego niekorzystne skutki procesowe wówczas, gdy pracownik udowodni swoje twierdzenia przy pomocy innych środków dowodowych niż ta dokumentacja (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2011 r., II PK 317/10)

Pracownik może powoływać wszelkie dowody na wykazanie zasadności swego roszczenia, w tym posiadające mniejszą moc dowodową niż dokumenty dotyczące czasu pracy, a więc na przykład dowody osobowe, z których prima facie (z wykorzystaniem domniemań faktycznych - art. 231 k.p.c.) może wynikać liczba przepracowanych godzin nadliczbowych.

Wyrażonej w art. 6 k.c. reguły rozkładu ciężaru dowodu nie można rozumieć w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, obowiązek dowodzenia wszelkich faktów o zasadniczym dla rozstrzygnięcia sporu znaczeniu spoczywa na stronie powodowej. Jeżeli powód wykazał wystąpienie faktów przemawiających za słusnością dochodzonego roszczenia, wówczas to pozwanego obarcza ciężar udowodnienia ekscpepcji i okoliczności uzasadniających jego zdaniem oddalenie powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.12.2013r., II PK 70/13, LEX nr 1424850).

Brak dokumentacji czy też zaniedbania w jej prowadzeniu przez pracodawcę powoduje zmianę wynikającego z art. 6 kc rozkładu ciężaru dowodów, przerzucając go na osobę zaprzeczającą faktom, z których strona powodowa wywodzi skutki pozwu. Pracodawca ma w takich razach obowiązek wykazać, że pracownik nie pracował w takim rozmiarze, jak twierdzi, a tym bardziej, jaki udokumentował. Brak ewidencji pracy lub nieprawidłowe jej prowadzenie obciąża pracodawcę, a nie powołującego się na nią pracownika. (wyrok Sądu Okręgowego z dnia 3 czerwca 2014 r., VII Pa 132/14, Legalis)

Wskazać przy tym należy, że kwoty których ostatecznie powódki się domagały wynikały z wyliczeń samego pozwanego. Wobec czego brak jest podstaw do ich zakwestionowania .

Na rozprawie w dniu 4 marca 2019 r. pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut przedawnienia w zakresie rozszerzonego powództwa z uwagi na to, że dopiero na przedmiotowej rozprawie roszczenie to zostało zgłoszone, a w związku z tym minął trzyletni termin i w pewnej części roszczenie to jest przedawnione.

Zgodnie z treścią art. 291 § 1 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

Dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu istotne znaczenie ma art. 295 § 1 k.p. art. 291 § 1, zgodnie z którym bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów lub egzekwowania roszczeń, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Nasuwa się pytanie wobec powyższego pytanie, czy wytoczenie przez powódki pierwotnego powództwa przerwało bieg przedawnienia roszczeń także co do rozszerzonego kwotowo żądania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz odsetek od należności głównych.

Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 2007 r., III PK 90/06 (OSNP 2008 nr 11-12, poz. 155), do czynności, których dokonanie przerywa bieg przedawnienia, należą w szczególności wytoczenie powództwa przed sądem albo rozszerzenie powództwa w toku postępowania (decyduje przy tym data wniesienia pozwu do sądu lub data wniesienia do sądu pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa, a jeżeli rozszerzenie powództwa następuje podczas rozprawy w obecności pozwanego - decyduje chwila złożenia ustnie do protokołu rozprawy stosownego oświadczenia powoda lub jego pełnomocnika o rozszerzeniu powództwa). Wniesienie pozwu przerywa bieg przedawnienia tylko co do roszczeń objętych żądaniem pozwu, ponieważ sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.).

Przerwanie biegu przedawnienia następuje przez wytoczenie powództwa spełniającego wymagania przewidziane w art. 187 § 1 k.p.c. Na powództwo składa się zatem nie tylko dokładnie określone żądanie (np. o świadczenie pieniężne, w szczególności o zapłatę określonej kwoty), ale także przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie (np. z jakich przyczyn faktycznych powód domaga się zapłaty tej kwoty). Każdego rodzaju żądanie będące przedmiotem powództwa musi mieć uzasadnienie w przytoczonych przez powoda okolicznościach faktycznych. Bez ich przytoczenia i udowodnienia nie jest możliwe uwzględnienie przez sąd żądania, z którym występuje powód. Roszczenie, o którym ma orzec sąd, składa się zatem nie tylko z samego żądania (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), ale także z jego podstawy faktycznej (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Inaczej mówiąc, tylko dokładnie określone żądanie wraz z uzasadniającymi je okolicznościami faktycznymi określa granice rozpatrywania sprawy przez sąd. Pozew, w którym powód nie wystąpił z całym przysługującym mu w stosunku do pozwanego żądaniem (pозew zawierający świadome lub nieświadome ograniczenie żądania), nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która pozostała poza żądaniem tego pozwu. Ryzyko związane z dochodzeniem jedynie części przysługującego powodowi roszczenia obciąża jego samego. Decydując się na dochodzenie roszczenia jedynie w części, wierzyciel musi pamiętać o tym, że wytoczenie powództwa przerywa bieg terminu przedawnienia jedynie w stosunku do tej części wierzytelności, której dochodzi pozewem. W stosunku do pozostałej części roszczenia może ulec przedawnieniu, jeżeli zostanie ona zgłoszona dopiero w toku postępowania. Przerwanie biegu przedawnienia następuje tylko w granicach żądania będącego przedmiotem procesu; przerwaniu ulega bieg przedawnienia roszczenia objętego żądaniem i w takim rozmiarze, jaki został zgłoszony w żądaniu.

Podobny pogląd wyrażono w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2010 r., I PK 79/10 (LEX nr 725007). Stwierdzono w nim, że pozew, w którym powód (świadomie lub nieświadomie) nie wystąpił z całym przysługującym mu w stosunku do pozwanego żądaniem, nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która pozostała poza żądaniem tego pozwu. Wskutek zmiany treści art. 477¹ i art. 321 k.p.c. sąd jest bowiem związany żądaniem zgłoszonym przez stronę i nie może orzekać ponad to żądanie. Wniesienie pozwu przerywa więc bieg przedawnienia tylko co do roszczeń objętych żądaniem pozwu, a sąd nie może wyrokować w odniesieniu do przedmiotu, który nie był objęty pozewem. Także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2012 r., II PK 175/11 (LEX nr 1164729) zauważono, że przerwanie biegu przedawnienia z art. 295 § 1 k.p. dotyczy tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która została zgłoszona w pozwie lub w wezwaniu do próby ugodowej. W związku z powyższym, rozstrzygnięcie o przerwaniu biegu przedawnienia jest uzależnione od ustalenia podstawy faktycznej roszczeń z pozwu i próby ugodowej. Nie ma natomiast znaczenia to, że roszczenia te są oparte na innej podstawie prawnej.

Nie negując prawidłowości powyższych poglądów, należy zwrócić uwagę, że w przypadku rozszerzenia powództwa w toku procesu, rozszerzenie powództwa na nowe roszczenie trzeba odróżnić od zmiany wysokości dochodzonego świadczenia dokonywanej w ramach roszczenia dochodzonego pierwotnie. I tak, między innymi, zmiana wysokości cen w toku postępowania i w związku z tym potrzeba ustalenia odszkodowania według cen z daty wyrokowania (art. 363 § 2 k.c.), oczywiście w ramach tej samej podstawy faktycznej żądania, powoduje, że pierwotne wniesienie pozwu skutkuje przerwą biegu przedawnienia co do całości dochodzonej kwoty (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2012 r., IV CSK 142/12, LEX nr 1341697). Podobnie w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 684/09 (LEX nr 951732) Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że pozew o odszkodowanie przerywa bieg przedawnienia także dla kwoty, o jaką poszkodowany podwyższył swe żądanie w trakcie procesu wskutek - opartych na wycenie przez biegłego - ustaleń sądu dotyczących wysokości szkody. Dzieje się tak w sytuacji, gdy powód zgłosi w pozwie żądanie odzwierciedlające jego wolę uzyskania odszkodowania w wysokości odpowiadającej poniesionej szkodzie, niemożliwej do określenia w chwili wnoszenia pozwu. W takim przypadku nie mamy do czynienia z ograniczeniem roszczeń odszkodowawczych do kwot oznaczonych w pozwie, a więc dochodzenia ich jedynie w części.

Taka też sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. Należy podkreślić, że łączący strony stosunek pracy trwał kilka lat i w tym czasie powódki nabyły prawo do wielu świadczeń periodycznych i jednorazowych, wynikających z tegoż stosunku, przede wszystkim do wynagrodzenia za wykonaną pracę, również tę wykraczającą poza obowiązujący go wymiar czasu pracy. Wnosząc pozew o zapłatę spornego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe powódki jednoznacznie wyraziły wolę uzyskania przysługujących mu z tych tytułów należności w pełnej wysokości. Kwotowe rozszerzenie w toku procesu roszczeń w zakresie przedmiotowych świadczeń nie stanowiło zgłoszenia nowego żądania opartego na innej podstawie faktycznej lub wykraczającego poza podstawę wskazaną w pozwie, lecz doprecyzowanie żądania pozwu, którego rozmiary nie były możliwe do określenia w chwili wytaczania powództwa. Czym innym jest bowiem sytuacja, gdy pracownik od samego początku procesu twierdzi, że wykonywał pracę w godzinach nadliczbowych bez stosownego wynagrodzenia ale ogranicza żądanie wypłaty wynagrodzenia do części tegoż okresu lub do kwot stanowiących - w świetle przedstawionych w pozwie wyliczeń - tylko część przysługujących powodowi należności z wymienionych tytułów. Można wówczas twierdzić, że zamiarem strony było ograniczenie roszczeń do kwot oznaczonych w pozwie, a więc dochodzenie ich jedynie w części. Wytoczenie takiego powództwa nie przerywa terminów przedawnienia zgłoszonych dopiero w trakcie procesu roszczeń wynikających wprawdzie z powołanej w pozwie podstawy faktycznej, ale wykraczających poza pierwotnie określone żądanie. Inaczej natomiast trzeba traktować późniejsze kwotowe rozszerzenie powództwa w przypadku, gdy pracownik w pozwie jednoznacznie wyraża wolę uzyskania całego przysługującego mu wynagrodzenia za wszystkie przepracowane w trakcie trwania stosunku pracy godziny nadliczbowe, ale podane przez niego kwoty należności mają orientacyjny charakter, a dla precyzyjnego ich określenia konieczne jest zapoznanie się z dokumentacją prowadzoną przez pracodawcę i zasięgnięcie opinii biegłego sądowego z zakresu płac.

Trzeba bowiem pamiętać, że w sytuacji, gdy strony nie zawarły umowy o pracę w formie pisemnej, na pracodawcy ciąży obowiązek pisemnego potwierdzenia rodzaju i warunków tej umowy, a w każdym przypadku - dodatkowego poinformowania pracownika, między innymi, o obowiązującej go dobowej i tygodniowej normie czasu pracy (art. 29 § 1, 2 i 3 pkt 1 k.p.). Nadto ma on obowiązek ustalenia - w układzie zbiorowym pracy lub regulaminie pracy albo w obwieszczeniu - systemów i rozkładów czasu pracy oraz przyjętych okresów rozliczeniowych, a także prowadzenia ewidencji czasu pracy dla celów prawidłowego ustalenia wynagrodzenia pracownika i innych świadczeń związanych z pracą (art. 149 § 1 k.p. i art. 150 § 1 k.p.). Również na pracodawcy spoczywa obowiązek prowadzenia i przechowywania dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akt osobowych pracownika (art. 94 pkt 9a i 9b k.p.). W sytuacji, gdy pracodawca zawiera z pracownikiem pozorną umowę cywilną i w ogóle kwestionuje istnienie między stronami stosunku pracy oraz nie realizuje wynikających z powyższych przepisów obowiązków związanych z tym stosunkiem, w razie sporu o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych konieczne jest rozstrzygnięcie, w jakim systemie czasu pracy zatrudniono pracownika, by następnie móc prawidłowo ustalić, czy wykonywał on pracę ponad obowiązujące go normy czasu pracy oraz ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy wynikający z obowiązującego go systemu i rozkładu czasu pracy (art. 151 § 1 k.p.), co z kolei stanowi punkt wyjścia do obliczenia należnego z tego tytułu wynagrodzenia, o jakim mowa w art. 151¹ § 1 i 2 k.p. Ustalenie wysokości spornego

wynagrodzenia wymaga zatem nie tylko znajomości faktów związanych z warunkami zatrudnienia pracownika, ale również poczynienia odpowiednich założeń prawnych.

Stojąc na stanowisku, że roszczenia w zakresie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, o jaką powódki rozszerzyły żądanie pozwu w toku procesu, nie uległy przedawnieniu z uwagi na przerwanie biegu terminów przedawnienia w dacie wniesienia niniejszego pozwu, trzeba dodatkowo stwierdzić, iż podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia co do tej części roszczeń - niezależnie od bezzasadności tego zarzutu - postrzegane jest w judykaturze jako nadużycie prawa w rozumieniu art. 8 k.p. Prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym możliwość oceny zarzutu przedawnienia w świetle tego przepisu zachodzi w razie istnienia wywołanych i obarczających stronę pozwaną trudności w wyliczeniu wysokości zgłoszonego przez pracownika roszczenia o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe za wskazane w pozwie i nieprzedawnione okresy, jeśli trudności te były spowodowane nierzetelnym prowadzeniem przez pracodawcę ewidencji czasu pracy w sposób zmierzający do oczywistego obejścia ochronnych przepisów o czasie pracy i wynagrodzeniu za pracę wykonaną w godzinach nadliczbowych, tak że wysokość spornego wynagrodzenia można było precyzyjnie ustalić dopiero w opinii biegłego sądowego. Dlatego nieprecyzyjne i wedle samej strony powodowej nieuświadomione ograniczenie wysokości roszczenia o wynagrodzenie za przepracowane godziny nadliczbowe, do którego doszło wskutek okoliczności i przyczyn obarczających pracodawcę, może być - w odniesieniu do zarzutu przedawnienia części tych roszczeń - ocenione jako nadużycie przez stronę pozwaną prawa do powołania zarzutu przedawnienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2010 r., I PK 39/10, LEX nr 630170).

Reasumując w ocenie Sądu nie można się zgodzić ze stanowiskiem strony pozwanej w przedmiocie podniesionego zarzutu przedawnienia w zakresie rozszerzonego powództwa z uwagi na to, że powódki na moment wniesienia pozwu deklarowały za jaki okres domagały się zasądzenia dodatkowego wynagrodzenia. Ich wolą było objęcie okresu - w imieniu powódki A. I. od dnia 1 stycznia 2012r. do dnia 31 marca 2014r. natomiast w imieniu powódki M. S. od 1 grudnia 2012r. do dnia 31 marca 2014r. i to za ten okres było zasądzone wynagrodzenie.

Istotne jest to, iż na moment składania pozwu powódki nie były w stanie dokładnie sprecyzować żądania. Powyższe wynikało tylko i wyłącznie z tego, że nie miały dostępu do wszystkich niezbędnych informacji do odpowiedniego wyliczenia. W związku z powyższym twierdzenia pozwanego w przedmiocie podniesionego zarzutu przedawnienia należało uznać za nieuzasadnione.

W tym przypadku warto przywołać orzeczenie SN z dnia 14 kwietnia 2016 r w sprawie III Pk 96 /15 w którym wskazano, że wniesienie pozwu o zapłatę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, w którym powód jednoznacznie wyraża wolę uzyskania należności przysługujących mu z tych tytułów w pełnej wysokości, przerywa bieg terminu przedawnienia roszczenia także co do kwoty, o jaką powód rozszerzył powództwo, gdy określenie pełnej wysokości roszczeń nie było możliwe w chwili jego wniesienia (art. 295 § 1 w związku z art. 291 § 1 k.p. oraz art. 321 k.p.c.).

Wobec powyższego, Sąd na mocy art. 80 k.p w zw. z art. 151¹ kp w zw. z 481§ kc:

- w punkcie I wyroku zasądził od pozwanego (...) w G. na rzecz powódki A. I. 62 166,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 marca 2015 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za pracę,

- w punkcie II wyroku zasądził od pozwanego (...) w G. na rzecz powódki M. S. kwotę 39 349,17 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 marca 2015 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za pracę.

Na podstawie art. 477² § 1 kpc Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

O powyższym orzeczono w punkcie III i IV wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł w punkcie V i VI wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

O powyższych orzeczono na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

Zgodnie z treścią art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U Nr 167, poz. 1398 ze zm.) opłatę stosunkową pobiera się w sprawach o prawa majątkowe; wynosi ona 5 % wartości przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 100.000 zł. Art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy stanowi, iż nie mają obowiązku uiszczenia kosztów sądowych pracownicy wnoszący powództwo lub strona wnosząca odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, z zastrzeżeniem art. 35 i 36.

W myśl art. 113 ust. 1 ww. ustawy kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator lub prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją ku temu podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Mając na uwadze, fakt iż strona pozwana przegrała proces w zakresie roszczeń objętych punktem I – II wyroku, Sąd na mocy art. 98 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc oraz art. 35 ust. 1 zdanie 2 w zw. z art. 113 ust. 1 cyt. ustawy nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa płatne kasa Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku kwotę 5 076,00 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu od których uiszczenia powódki były zwolnione z mocy ustawy.

O powyższym orzeczono w punkcie VII wyroku.